

Węgierski wywiad ma rozpracować siatkę Sorosa

29 października 2017

Najwięksi krytycy polskich i węgierskich władz zwykle opłacani są z pieniędzy George'a Sorosa, miliardera i spekulanta finansowego, który posiada bardzo silne wpływy w całej Europie. W jego kieszeni siedzi wielu polityków, dziennikarzy oraz całe rzesze organizacji pozarządowych. Siły Sorosa bardzo chętnie zajmują się donoszeniem na Polskę i Węgry do Unii Europejskiej, która z kolei grozi karami za rzekome łamanie demokracji.

W Rosji działalność instytucji powiązanych z Sorosem jest nielegalna. Podobne kroki w tej sprawie podejmują Węgry. Miliarder opłaca organizacje pozarządowe, aby te próbowały wpływać na sytuację polityczną w danym kraju. Taką ingerencję w sprawy wewnętrzne obserwujemy również w Polsce, która jak dotąd nie zakazała działalności organizacji należących do George'a Sorosa.

Tymczasem Węgry prowadzą bardzo aktywną walkę. Władze dążą do zamknięcia finansowanego przez „filantropa” Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego, co spotyka się z ostrą reakcją ze strony Unii Europejskiej. W lipcu rozpoczęto antysorosową kampanię, która wyjaśnia, że miliarder jest odpowiedzialny za masowy napływ nielegalnych migrantów destabilizujących Europę. Niespodziewanie Izrael stanął po stronie Węgier i poparł nagonkę na Sorosa.

W piątek podczas wywiadu dla radia Kossuth FM premier Victor Orbán powiedział, że służby wywiadowcze mają rozpracować siatkę Sorosa i namierzyć ludzi, którzy skarżą się Unii Europejskiej, popierają ataki na Węgry i zmuszanie tego państwa do zmiany polityki w kwestii masowej nielegalnej migracji. Na celowniku węgierskich agentów znajdują się

finansowane z zewnątrz organizacje pozarządowe, ale także dziennikarze i politycy. Victor Orban najwyraźniej spodziewa się wzmożonej aktywności sorosowców przed i w trakcie wyborów parlamentarnych, które odbędą się w 2018 roku.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: FT.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl